Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 217

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

za 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Eustach.
Piątek: Mateusza.

CHOJNICE, piątek dnia 21. września 1928 r.

Słońca wschód 5.43 zachód 18.1
Księżyca wschód 13.28 zach 20.50

Na cały świat należy nam wołać:

„Przyszłość Prus Wschodnich leży u boku Polski!“

W związku z Niemcami kraj ten zmarnieje

(Od własnego korespondenta.)

Grudziądz, dnia 18. 9. 1928 r.

W ostatnim czasie jasnem się stało, — a potwierdziły to i gazety niemieckie — że **nieporozumienie polsko-litewskie to kamień węgielny polityki niemieckiej na wschodzie europy polegającej na dążeniu do uzyskania wspólnej granicy z Rosją i odebrania Polsce Pomorza.**

Wobec najrozmaitszych argumentów, wysuwanych przez Niemcy przeciwko obecnemu „status quo‘ na wschodzie Europy a głównie **przeciw istnieniu t. zw. „korytarza pomorskiego“**, — prasa polska ma dzisiaj większy niż kiedykolwiek obowiązek zbijania tych argumentów niemieckich i stałego podkreślania, że **istnienie oddzielonych od Rzeszy Niemieckiej Prus Wschodnich nie stanowi żadnej przeszkody w normalnym rozwoju państwa niemieckiego.**

Pominąwszy już nasze prawa historyczne, geograficzne, etnograficzne, gospodarcze i polityczne do tej części naszego kraju, która dzieli Rzeszę Niemiecką na dwie części, — powinniśmy Niemcom udowodnić, że **zupełnie niesłusznie żalą się na odłączenie Prus Wschodnich od reszty Niemiec.** Przecież Niemcy nie są jedynem państwem, mającem oderwane terytorja. Dość wymienić **Korsykę**, należącą do Francji oraz **Sycylję i Sardynję** należące do Włoch. Wszystkie te prowincje oddzielone są morzem od Macierzy, a przecież przez to nie tracą na swym rozwoju.

Niemcy zapominają widocznie, że **przed wojną handel między Prusami Wschodniemi a pozostałemi krajami Rzeszy odbywał się w znacznej mierze drogą wodną, jako tańszą.** Tak samo okrzyczane plombowanie pociągów w czasie przejazdu przez Pomorze **nie zmniejszyło bynajmniej ruchu kolejowego, który przeciwnie w porównaniu z 1914 rokiem wzrósł conajmniej o 15 procent.**

Niemcy czyniąc głośny hałas przed światem za oderwaniem Pomorza od Polski, pragną ukryć inny fakt a mianowicie to, że **Prusy Wschodnie oczekuje klęska wyludnienia.** Prowincja ta o wysokiej kulturze rolnej, cierpi oddawna **niedostateczne zaludnienie, stale się zmniejszające wskutek emigracji ze wsi do zachodnich miast Rzeszy.** Podczas gdy w sąsiednich prowincjach polskich przypada przeciętnie 120 ludzi na kilometr kwadratowy, **w Prusach Wschodnich jest ich zaledwie 55 na kilometr kwadratowy.**

Niemcy zdają sobie z tego sprawę doskonale, że **przyszłość Prus Wschodnich leży u boku Polski, a nie przy Niemcach.** Polska dostarczyłaby tej prowincji **odpowiedniej ilości sił roboczych, potrzebnych uprawy roli**, a przedewszystkiem dałoby Prusom Wschodnim **po tańszych znacznie cenie węgiel i inne surowce**, sprowadzane dotąd ze zachodu Niemiec za grube pieniądze wskutek kosztownego frachtu kolejowego.

Berlin domagający się gwałtownie mandatów kolonjalnych pod pretekstem przeludnienia kraju, pragnie utrzymać w zupełnej tajemnicy ten bolesny fakt, że **Prusy Wschodnie zagrożone są poważnem przesileniem gospodarczem z powodu braku rąk do pracy.**

Mimo to jednak **Niemcy nie chcą dopuścić do porozumienia polsko-litewskiego, bojąc się ekspansji polskiej w głąb Prus Wschodnich za pośrednictwem Litwy. W przyszłości mogłby temu przeszkodzić korytarz polski... w rękach niemieckich.**

L. Łydko.

Krwawe porachunki

W Jugosławji działają bandy terrorystyczne

Zagadnienia polityczne rozwiązuje się za pomocą mordów.

Lublana, 18. 9. Na terenie państwa jugosłowiańskiego działają fermenty polityczne bardzo groźne. Duch niezdrowy tajnych organizacyj, tak popularnych na Bałkanach, wyrobił sobie również prawo obywatelstwa w państwie serbsko - chorwackiem.

Pod naciskiem tych to organizacyj pracują nacjonalistyczne związki, które sprawiają tyle kłopotu władzom białogrodzkim ,zwłaszcza w stosunku do Włoch.

Złowrogie światło na te podziemne prądy rzucają ciągłe mordy polityczne. Kilkakrotnie donosiliśmy już o różnych krwawych porachunkach w Jugosławji. Najgłośniejszą była tragiczna śmierć słynnego przywódcy chłopów chorwackich Stefana Radicza. Niestety na tem zabójstwie terror polityczny w królestwie serbsko - chorwackiem się nie skończył. Obecnie stał się głośnym w całym świecie nowy mord polityczny, dokonany w tym kraju.

W Lublanie niewiadomy sprawca zastrzelił kupca drzewnego Egidjusza Pericza, który w zeszłym roku był członkiem rozwiązanego związku nacjonalistycznego, „Orjuna“. Pericz oskarżony był przez członków „Orjuny“ o zdradę i szpiegostwo na rzecz Włoch.

To też podejrzenie o spełnienie tego mordu padło niezwłocznie na członków rozwiązanej organizacji.

Jak donoszą dzienniki białogrodzkie, uwięziono 7 członków „Orjuny“, jako podejrzanych o udział w morderstwie, a w ich liczbie prezesa organizacji, inżyniera Marko Krajnca. Dochodzenie policyjne wykazało, że właściwy morderca zbiegł na motocyklu Krajnca.

U zamordowanego znaleziono informacje o działalności rozwiązanej organizacji, oraz wyjaśnienia morderstw, dokonanych na robotniku górniczym Trifailu i dozorcy celnym na granicy włoskiej. Dalej znaleziono jeszcze u zamordowanego wskazówki co do napadu na włoski urząd celny pod miejscowością Prespranek.

Na zasadzie znalezionych wskazówek, władze prowadzą dalsze poszukiwania i dochodzenia. W domu chłopskim, w pobliżu Lublany, policja znalazła skład broni należący do „Orjuny“,

Porównania i ekspertyza dowiodły, że karabin, z którego został zastrzelony Pericz, pochodził z tego składu broni. Właściciela domu aresztowano.

W domu zamordowanego Pericza znaleziono jeszcze papiery ze wskazówkami, co do zamierzonego zamachu na Orient - Express. „Orjuna“ bowiem, jak się okazuje, zamierzała przez obrabowanie pasażerów tego pociągu zdobyć środki pieniężne na dalsze prowadzenie swojej terrorystycznej działalności.

Miljon ludzi

bez dachu, wody i pożywienia

Oto skutki 5-ciodniowego orkanu.

Londyn, 19. 9. (radjo). Doniesienia amerykańskie o przerażającym orkanie, który przez 5 dni szalał nad wyspami Indyj Zachodnich i Florydy dowdzą, że była to katastrofa od dawna niepamiętnych rozmiarów.

Szkody na samej wyspie Portorico przekraczają 100 milj. dolarów. Połowa dwumiljonowej ludności jest bez dachu. Kilkaset tysięcy ludzi wprost umiera z głodu, gdyż od trzech dni nie mogą dostać ani wody ani pożywienia. Wobec zniszczenia wszelkich urządzeń sanitarnych grozi mieszkańcom wyspy zaraza. Ilość zabitych znacznie przekracza 1000.

Wiadomość, że na francuskiej wyspie Guadelupa zginęło 300 ludzi, potwierdza się. Na wyspach, należących do Anglji zginęło 55 osób. Na wybrzeżu Florydy 2 os. Jedną ze szkół Boynton w zachodniej części Palme Beach orkan zburzył grzebiąc pod gruzami 40 dzieci.

„Precz z krzyżem“

Tak krzyczał łódzki żydek na zebraniu

Zuchwalstwo to trzeba ukrócić

Łódź, 19. 9. „Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi socjalista z „Bundu“ radny Milman, zgłosił prowokacyjną interpelację, w której zażądał przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego i ukarania „winnych“ zawieszenia krzyża w sanatorjum dziecięcem Kasy Chorych w Tuszynku. Z obecnych członków Zarządu, tylko przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji, ławnik magistratu m. Łodzi Wł. Adamski zgłosił, zbyt łagodny naszym zdaniem, wniosek o przejście nad interpelacją radnego Milmana do porządku dziennego, wychodząc z założenia, że ogromna większość ubezpieczonych w Kasie Chorych jest wyznania chrześcijańskiego, której wierzenia religijne muszą być uszanowane bez względu na to, czy to się komu podoba, czy też nie. Fakt ten świadczy najlepiej o tem, na co sobie zaczynają pozwalać obecni władcy Kasy Chorych.

Zapobiegliwi dyrektorowie

Nakradli tyle papieru

że starczy im na 400 lat.

Moskwa, 19. 9. (radjo). Komisja robotniczo - włościańskiej inspekcji wykryła przy rewizji we Włodzimierzu wielkie nadużycia. Okazało się iż dyrektorowie fabryki nagromadzili dla siebie zapasy papieru i przyborów kancelaryjnych w ilości, mogącej wystarczyć na 200 do 400 lat. W związku z tem kilku wyższych urzędników z fabryki usunięto.

Włosy stają na głowie

Zwyrodnialec morduje 4 chłopców

Policja w Los Angelos wpadła na trop sprawców ohydnej zbrodni sadystycznej. Na skutek doniesienia 15-letniego chłopaka, znalazła policja w pewnej farmie zwłoki 4-ch chłopców w wieku od lat 9—12, którzy zwabieni tam zostali przez 20-letniego syna właściciela farmy nazwiskiem Northeoot, gdzie wśród okropnych męczarni zamordowano ich. Sprawcy zbrodni znikli bez śladu. Policja czyni energiczne poszukiwania.

Uduszony w przestworzach

Major hiszpański znalazł śmierć

na wysokości 12 tysięcy metrów.

Madryt, 19. 9. (radjo). W niedzielę mjr. artylerji Molas Garcia wzniósł się pod miastem w balonie, chcąc osiągnąć rekord wysokości. W poniedziałek balon opuścił się na ziemię w pobliżu Albacete. W gondoli balonu znaleziono zwłoki majora, który zmarł z uduszenia. Miernik wysokości wskazywał, że balon wzniósł się na 12.000 mtr.

Hindenburg przeciw Polsce

Objeżdża Górny Śląsk i wygłasza podburzające mowy

Nie uznaje zachodnich granic polskich

Opole, 18. 9. (radjo). Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg rozpoczął w poniedziałek dnia 17. bm. podróż po G. Śląsku. M. i. zwiedził Wielkie Strzelce, gdzie go owacyjnie przyjęła organizacja t. zw. „Selbstschutzu". Na bankiecie prezydent wygłosił mowę polityczną. W mowie tej wystąpił przeciwko granicom Polski, ustalonym przez decyzję Rady Ligi Narodów.

Prezydent Hindenburg m. i. powiedział co następuje:

„Górny Śląsk przez długi czas powojnie znajdował się w niepewności co do losów swej przynależności państwowej. Powstania podżegane z zagranicy i wnoszące niepokój, niszczyły życie i mienie ludności niemieckiej, unicestwiły wiele istnień i wyrządziły ciężkie szkody życiu gospodarczemu. Wbrew temu ciężkiemu losowi i nie zważając na łudzące obietnice, ludność górnośląska dochowała w tych najcięższych czasach wierności swej ojczyźnie i zadeklarowała przed całym światem swoją łączność z całością narodu niemieckiego, wypowiadając się większością 60 proc. za pozostaniem przy Niemczech.

„Ta deklaracja wierności za którą w tej chwili również dziękuję z całego serca wszystkim, którzy w niej brali udział, była w ciężkich czasach r. 1921 jasnym promieniem i dawała nam nadzieję, że w uznaniu prawa samostanowienia o sobie tak podkreślanego przez przeciwników w czasie wojny, cały Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech. Będzie to dla nas Niemców na zawsze niezrozumiałe, że wbrew wynikom plebiscytu decyzja Rady Ligi w dniu 20 października 1921 r. przyznała Górny Śląsk w większej części Polsce, i że wbrew wszelkiemu sensowi gospodarczemu jednolity, zrośnięty z sobą zarówno pod względem gospodarczym, jak i pod względem organizacji przemysłu teren mógł zostać rozdarty na dwie nierówne części".

Ta mowa najwyższego dostojnika niemieckiego najwyraźniej określa zamiary Niemców wobec Polski. Czekają tylko sposobnej chwili, aby rzucić się na Polskę i oderwać od niej ziemie, tyczące granicy niemieckiej.

Prowokacyjne wynurzenia Hindenburga winny otrzeźwić nieco polityków francuskich i angielskich, gotowych tak łatwo oddać Niemcom Nadrenję.

Nowy olbrzym powietrzny

W Niemczech wybudowano ogromny Zeppelin

do lotów transatlantyckich.

Friedrichshafen, 19. 9. (radjo). Został tu wykończony olbrzymi Zeppelin, przeznaczony do stałej komunikacji transatlantyckiej. Wymiary jego są olbrzymie, to też wielkością swą przewyższa wszystkie sterowce świata. Obecnie pod kierunkiem inż. Eckenera ma się odbyć szereg prób, zaś na wiosnę przyszłego roku pierwsza podróż do Ameryki.

Kierownik budowy nowego olbrzyma powietrznego w Niemczech, Echener, zebrał w piątek we Friedrichshafen, gdzie się znajduje fabryka zeppelinów, grono dziennikarzy, którym oświadczył, że nowy olbrzym powietrzny już zupełnie gotowy do odlotu; to też zapowiedział na dzień następny pierwszą próbę.

Okazuje się, że wszelkie obliczenia już zostały wykonane, sterowiec został zaopatrzony w odpowiednią ilość gazu nośnego. Wystartowaniu nic nie stoi na przeszkodzie, szczególnie, że i pogoda obecna bardzo mu sprzyja. Jedyną trudność stanowi wyprowadzenie zeppelina z hali, w której go budowano.

Hala ta jest tak wąska, że zeppelin z góry i z boków ma zaledwie po 65 centymetrów wolnej przestrzeni, może więc wydobyć się stamtąd tylko z wyjątkowemi trudnościami i to w chwili, gdy wcale nie będzie wiatru. Ponieważ jednak wieją stale wiatry zachodnie, więc powstaje pytanie, czy wobec tego zeppelin da się stamtąd wydostać.

Bardzo poważne trudności miał Eckener i z gazem pędnym dla zeppelina. Fabryka chemiczna w Augsburgu zobowiązała się dostarczyć mu 30 tysięcy metrów sześciennych tego gazu. Zobowiązania tego jednak nie spełniła, dając gazu mniej niż połowę tej ilości, do której się obowiązała. (Zeppelin ten, by go uczynić lżejszym, kierownicy pędzić będą nie ciężką benzyną, lecz gazem.

Na lot próbny wyruszy więc zeppelin z benzyną. Ponieważ jednak termin odlotu do St. Zjednoczonych został ustalony, więc kierownictwo jest w prawdziwym kłopocie, gdyż bez owego gazu pędnego stanowczo ruszyć nie może. Kto wie, czy wobec tego nie wypadnie odłożyć podróży.

Pasażerowie tego sterowca mieć będą nieznany dotąd w powietrznej komunikacji komfort. Co do przepisów, do jakich będą oni musieli stosować się w tym latającym hotelu, dotąd tyle wiadomo, że każdy pasażer będzie miał prawo do 20 kilogramów bagażu.

Cena za przelot z Europy do Ameryki nie została dotąd ustalona, lecz wynosić będzie conajmniej dwa tysiące dolarów od osoby.

Międzynarodowy ruch młodzieży komunistycznej

w opinji jej przywódców

Młodzież wszystkich krajów niechętnie skupia się pod znakiem pięcioramiennej gwiazdy.

(Od własnego korespondenta.)

Moskwa, we wrześniu 1928.

Ostatni kongres młodzieży komunistycznej w Moskwie obfitował w cały szereg interesujących momentów. Tak na przykład bardzo ciekawe były wystąpienia delegatów organizacji młodzieży komunistycznej w poszczególnych krajach, poświęcone krytyce działalności własnych związków komsomolskich. Pod tym względem obrady „młodego kongresu", jak nazwać by należało międzynarodówkę młodzieży w odróżnieniu od międzynarodówki komunistów „dojrzałych", były dla objektywnego obserwatora międzynarodowego ruchu komunistycznego bardzo pouczające.

W imieniu komsomolców polskich wystąpili na kongresie moskiewskim komuniści: Andrzejewski, Jakubowicz i Limanowski, którzy w swych przemówieniach **uskarżali się na brak jednolitości w organizacji polskiej młodzieży komunistycznej, gdzie w czasach ostatnich z wzmożoną siłą rozgorzała ostra walka frakcyjna. Oświadczyli oni, że najgroźniejszem niebiezpieczeństwem dla ruchu komunistycznego wśród młodzieży polskiej są t. zw. „odchylenia prawicowe", które cechują prawie wszystkich wybitniejszych przywódców polskiego komsomołu.**

Anglik Tapsell zarzucał swym współtowarzyszom brak aktywności politycznej, znajdującej swój wyraz w niedostatecznej rozbudowie organizacyj komsomolskich w miastach angielskich. W całym szeregu ośrodków miejskich w Anglji warunki sprzyjają, — zdaniem Tapsella, — rozwojowi ruchu komsomolskiego, który **skazany jest jednak na wegetowanie** z powodu braku czynnych organizatorów.

Delegat komsomolców indyjskich Machmund **uskarżał się na słaby rozwój ruchu komunistycznego wśród młodzieży indyjskiej.** Zdaniem jego winę za to ponoszą miejscowe warunki; młodzież indyjska zmuszona jest od wczesnej młodości poświęcać się pracy zarobkowej, co ją tak wycieńcza, że nie jest w stanie zajmować się sprawami idejowemi. Machmud wzywa swych współtowarzyszy z innych krajów do jaknajczynniejszego popierania ruchu komunistycznego wśród młodzieży indyjskiej.

Przedstawiciel centralnego komitetu wykonawczego międzynarodówki młodzieży komunistycznej, Leibrandt, w przemówieniu swem omówił szczegółowo sprawę współzawodnictwa **między komsomołem a „burżuazyjnemi" organizacjami młodzieży,** do których zalicza się częściowo również organizacje socjalistyczne. Zarówno organizacje burżuacyjne, jak i socjalistyczne są ilościowo silniejsze od organizacyj komsomolskich, a ponadto cechuje się większa aktywność, niż organizacje młodzieży komunistycznej. Leibrandt wzywa wobec tego młodzież komunistyczną wszystkich krajów do wzmożenia walki przeciwko młodzieży burżuazyjno-socjalistycznej, której działalności ostrzem swem zwrócona jest przedewszystkiem w stronę międzynarodowego komsomołu.

Delegat komsomołu rosyjskiego, Iljiński, zdał sprawozdanie z działalności organizacyj młodzieży komunistycznej w poszczególnych republikach sowieckich przy szczególnym uwzględnieniu republiki wschodniej. **W republikach tych ilość organizowanych komsomolców wynosi według ostatnich obliczeń 95.000.000 osób.** Komsomolcy w republikach wschodu biorą czynny udział w walce o emancypację kobiet, w formowaniu oddziałów narodowościowych oddziałów armji czerwonej, w walce z religją i t. d.

Oprócz wyżej wymienionych mówców na kongresie młodzieży komunistycznej wygłosili dłuższe przemówienia następujący przedstawiciele międzynarodowego ruchu komunistycznego wśród młodzieży: Longo (Włochy), który uskarżał się przedewszystkiem na prześladowanie komunistów przez organizacje faszystowskie, dalej Christensen (Danja), Onofrio (Argentyna), Milano (Paragawy), Szyc (Węgry) i w. i.

Zwłoki w kuferku

Tajemniczy zbrodniarz zamordował

14-letniego chłopca.

Wiedeń, 19. 9. (radjo.) Pozasłużbowy major Herbst miał czternastoletniego syna Józefa. Posiadał on tylko średnie zdolności. Szczególną trudność w nauce sprawiały mu francuski i łacina. Już dawniej wyszukał ojciec dla niego francuską nauczycielkę, a w początku ubiegłego tygodnia polecił znajomy majorowi do ćwiczeń łacińskich studenta, słuchacza prawa, niejakiego Heritscha. W sobotę 15. września po południu odbywała się pierwsza lekcja. Gdy rodzice się przekonali, że syn podrabia wspólnie z Heritschem zadania łacińskie, poszli na przedstawienie do kina nie przypuszczając, że w czasie nieobecności rozegra się w ich domu straszliwa tragedja.

Naprożno szukano syna po powrocie do mieszkania. Przepadł na razie bez wieści. W końcu znaleziono go uduszonego w starym kufrze stojącem w łazience. Można sobie wystawić rozpacz rodziców. Dochodzenia policyjne potwierdziły podejrzenie, że morderstwa dokonano na tle płciowem. Rodzina mieszkająca pod majorem Herbstem uznaje, że słyszała w ich pokojach szelest. Wkrótce potem rozległ się głos Józefa: „Proszę nie, proszę nie — papo, papo!"

Major przypomina sobie teraz, że syn mu opowiadał, iż pewien nieznany jegomość przyczepił się do niego na ulicy i zapraszał go do miejskiej kąpieli. Nie zdołano ustalić, czy ta przygoda stoi w jakimkolwiek związku z morderstwem. Tymczasem wyśledziła policja owego Herscha i poddaje go ciągłym przesłuchom.

W nurtach jeziora

szesnaście osób utonęło

Ovensuound, 19. 9. (radjo). Na jeziorze Huron w Ameryce zatonął parowiec Manasoo, wiozący pasażerów i towary. Załoga parowca liczyła 17 osób. Pasażerów zaś było 4-ch. Pięć osób znaleziono po 60 godzinach na tratwie. Zupełnie wyczerpanych wziął na pokład parowiec Manitoba. Jednakże mechanik zatopionego statku wkrótce zmarł. O 16-tu pozostałych brak wiadomości. Istnieje obawa, że zginęli.

Bunt we więzieniu

Aresztanci usiłowali rozbroić klucznika

Wilno, 19. 9. (radjo.) Onegdaj wieczór w tymczasowym wiezieniu wojskowem w Lidzie 2 więźniowie Szyszłow i Koziarkiewicz w niewyjaśnionym narazie celu rzucili się na klucznika, kaprala Zamajdę, chcą go rozbroić. Zamajdę napadnięto w chwili, gdy otwierał drzwi celi, w której znajdowali się wyżej wymienieni żołnierze. Zamajda zdołał wyswobodzić się z rąk napastników i wydobywszy rewolwer, strzelił, raniąc w lewy bok Szyszowa, którego ulokowano w szpitalu. Żandarmerja prowadzi dochodzenie.

Oryginalne samobójstwo

Dyrektor fabryki rozsadza się dynamitem

Wiedeń, 18. 9. (radjo). W St. Lambrecht, w pobliżu fabryki dynamitu Nobla, posłyszano wczoraj silny wybuch. Wkrótce potem robotnicy znaleźli w lesie za magazynami straszliwie zniekształcone zwłoki dyrektora fabryki, Wilkoszewskiego. Jest to prawdopodobnie samobójstwo. Wilkoszewski prawdopodobnie okręcił lont naboju dynamitowego dokoła ciała i zapalił go. Wybuch rozdarł ciało Wilkoszewskiego na kilka części. Strzępy ubrania jego wiszą na gałęziach.

Ładnie dbają o moralność

Bolszewicy umyślnie rozpijają robotników

bo skarb z tego korzysta.

Ryga, 19. 9. (radjo). „Komunist" donosi, że w Iwanowo-Wozniesiensku, gdzie znajdują się największe w Rosji fabryki włókienicze, robotnicy zażądali od miejscowego sowietu zamknięcia sklepu z wódką, oraz zakazu sprzedaży alkoholu w spółdzielniach sowieckich.

Władze odpowiedziały odmownie, motywując swą odpowiedź wielkim dochodem jaki daje skarbowi sowieckiemu sprzedaż alkoholu. Odpowiedź ta wywołał oburzenie wśród robotników.

Nasza nowa powieść
p. t.
„Tajemnica starej chaty“
zacznie ukazywać się od 1-go października.

Redakcja „Dziennika Pomorskiego“ dokłada wszelkich starań, aby gazetę uczynić zajmującą i pouczającą.

Wiele znaczy w piśmie dobry i porywający odcinek powieściowy. Czytelnicy a zwłaszcza Czytelniczki chętnie go czytają. Obecnie, gdy zbliżają się długie wieczory zimowe, czytanie powieści będzie należało do ulubionych rozrywek. Żeby ze swej strony swym Czytelnikom się przysłużyć, zaczniemy z dniem 1 października br. drukować nadzwyczaj ciekawą i zajmującą powieść p. t.

„Tajemnica starej chaty“

Akcja tej powieści rozgrywa się w Chojnicach, w powiecie chojnickim, pow. tucholskim i pow. sępoleńskim. Więcej nie zdradzimy, lecz zapewniamy, iż Szan. Czytelnicy z niecierpliwością będą czekali na każdy numer gazety.

Powieść została napisana przez naszego redaktora p. Józefa Chełmińskiego, specjalnie dla „Dziennika Pomorskiego“. P. Chełmiński zdał już egzamin z swego talentu pisarskiego. W bież. roku ukazały się dwie opowieści jego pióra.

Jedna wyszła z druku w kwietniu p. t. „Czerwona trucizna“ i rozeszła się w nakładzie 7500 egz. druga ukazała się w lipcu p. t. „Ofiary losu“ i wyszła w nakładzie 12000 egz. Obie powieści wzbudziły wśród jej czytelników wielki entuzjazm, świadczą o tem setki listów, jakie napłynęły pod adresem wydawnictwa Drukarni W. Pawlak i Spa w Toruniu, skąd powieści te w świat zostały puszczone.

Fakty te dają gwarancję, iż powieść „Tajemnica starej chaty“ stanowić będzie dla naszych Czytelników miłą lekturą.

Kto zatem chce poznać życie naszego i okolicznych powiatów w powieści, niech zaabonuje

„Dziennik Pomorski“

Powiedźcie o tem swoim znajomym, aby i oni zawczasu gazetę zamówili.

Gorliwy sędzia śledczy
Chciał osadzić we więzieniu całe miasto
Działo się to w Niemczech.

Berlin, 19. 9. (radjo). Mieszkaniec miasteczka Neudamm na pograniczu polskiem niejaki Pszak z zawodu piekarz tak dalece przejął się w czasie wesela brata docinkami innych gości, że opuścił biesiadników i utopił się w stawie.

Z powodu tego tragicznego zajścia miasto obiegać zaczęły dzikie pogłoski. Domyśliwano się jakiejś niezwykłej tajemnicy. Skłoniło to sędziego śledczego dr. Stahlberga do zainteresowania się sprawą. Z tego polecenia uwięziono pod zarzutem zbrodni wszystkich krewnych samobójcy w liczbie 8 osób. Następnie sędzia osadził w więzieniu pod zarzutem udziału w zbrodni swą własną narzeczoną, dozorcę więzienia, pod którego pieczą znajdowali się aresztowani, dalej swoją stenotypistkę oraz szereg innych osób. Aresztowania przybrały rozmiary, nasuwające obawę, iż niebawem większość mieszkańców miasteczka znajdzie się w murach więziennych.

W obronie aresztowanych stanął burmistrz miasteczka, lecz zaledwiedzołał cośkolwiek przedsięwziąć, znalazł się w więzieniu wraz z miejscowym komisarzem policji.

Dopiero zaniepokojony losem parafjan proboszcz telefonicznie interwenjował u prokuratora w Landsbergu n. W., z którego polecenia większość aresztowanych opuściła więzienie. Sędzia zaś otrzymał urlop dla poratowania nadwątlonych nerwów.

KRONIKA MIEJSCOWA.
CHOJNICE, dnia 20 września 1928 r.

UTWORZYŁ SIĘ W CHOJNICACH KOMITET „TYGODNIA DZIECKA“.

W wtorek wieczorem odbyło się na sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem starosty p. Weissa zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Dziecka“. Utworzono Komitet w składzie następującym:

Przewodnicząca — dra Sobierjaczykowa, wiceprzewodnicząca — prokuratorowa Drozdowska, członkinie: dra Bełkowska, insp. Grochowska, dra Grzęska, Kaszubowska, Kosznikówna, Makowska, Miaskowska, Nowakowa, dra Pielowska, Stammowa, Tarkowska, Wagnerowa, Wilczewska, Zielińska — wszyscy z Chojnic i z powiatu: szambelanowa Sikorska — Wielkie Chełmy, Główczewska — Jeziorki i Pruszakowa — Krojanty. Ze strony duchowieństwa wszedł do Komitetu Ks. Kanonik Makowski.

Następnie omówiono sposób, w jaki należy święcić w Chojnicach „Tydzień Dziecka“. W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się na ulicach miasta publiczna kwesta. Nie wątpimy, iż kwestujące panie spotkają się u publiczności z dobrem sercem i szczodrą dłonią. We wtorek dnia 25 bm. odbędzie się na sali „Hotelu Centralnego“ uroczysta wieczornica. Na razie ustalonojej przebieg w ogólnych zarysach. Będą deklamacje, koncert, odczyt burmistrza p. dr. Sobierajczyka o dziecku wreszcie zespół Teatru Ludowego odegra jednoaktówkę p. t. „Werbey domowy“. Wstępne obliczono bardzo niskie. 1 — 2 rząd będą kosztowały 1,50 zł, 3 — 6 rząd 1,00 zł, dalsze rzędy 50 gr. a miejsce stojące 20 gr. Niechybnie sala zapełni się po brzegi

Pozatem na czas trwania „Tygodnia“ kupcy i restauratorzy otrzymują bloki rachunkowe na rzecz „Tygodnia Dziecka“ z tem, że każdy klient otrzyma rachunek na karteczce z tego bloku i dopłaci na cele tej wzniosłej imprezy 20 gr. Zebrane wśród kupców w ten sposób pieniądze wpłyną do kasy komitetu.

O znaczeniu „Tygodnia Dziecka“ napiszemy obszerniej.

ZEBRANIE KLUBU TENNISOWEGO.

Zebranie zagaił o godz. 8 i pół prezes p. mecenas Słapa w lokalu klubowym (Hotel Dworcowy.) Po odczytaniu protokołu przez p. Karczyńską, przyjęto kilku nowych członków, taak, że klub liczy już obecnie 36 członków. Statutu nie uchwalono jeszcze, gdyż na propozycję p. Rascha wypracowaniem statutu ma się zaiąć zarząd czy też powołana ku temu komisja. Następnie wybrano zarząd: prezes — p. mecenas Słapa; wiceprezes — p. kupiec Rasch; skarbnik — p. Żuławski; sekretarz — p. Karczyńska; kierownicy techniczni pp. prof. Gendreizig i Kirstein.

W celu pozyskania jeszcze większej ilości członków postanowiono posyłać do zainteresowanych sporządzone w tym celu listy.

Postanowiono, że o przyjęciu nowych członków decydować będzie większość głosów zwykłego zebrania.

Tennis pokojowy t. zw. ping - pong postanowiono wkrótce zakupić.

Mimo krótkiego istnienia klub zabiera się do zorganizowania turnieju jesiennego. Sprawę tę referowali pp. Kirstein i Gendreizig. Gracze, którzy chcą uczestniczyć w turnieju mogą się zgłosić w sobotę i niedzielę bież. tygodnia. Uczestników będzie prawdopodobnie 12. Turniej rozgrywany będzie w piątek 28 września, w sobotę 29 września po poł. a w niedzielę 30 września odbędzie się finał ew. przez cały dzień. Rozegrane będą gry pojedyńcze pań i panów, i gry podwójne mieszane. W razie niepogody rozgrywki odbędą się tydzień poźniej.

FORMALNOŚCI DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICZNE.

Min. W. R. i O. P. podaje do wiadomości osób, udających się zagranicę na studja, że wskazane jest wertyfikowanie świadectw dojrzałości przez Ministerstwo. Min. zaopatruje matury w wizę swą bez pobierania opłat.,

ODROCZONA SPRAWA O POBICIE.

Sprawę przeciw Rogowskiemu i Sawickiemu, oskarżonym o pobycie odroczono, ponieważ Sawicki, który bawi na robotach sezonowych w Gdańsku, na rozprawę się nie stawił. Mimo, że oskarżony R. prosi o załatwienie sprawy, sąd rozprawę po krótkiej naradzie odracza.

REKRUCI WRACAJĄ DO SWOICH PIELESZY DOMOWYCH.

W środę zostali zwolnieni rekruci z tutej. Baonu Strzelców. Byli to rekruci rocznika 1905 z drugiego poboru. Ostatni dzień pobytu swego przy wojsku spędzili wesoło. W południe przygrywała im orkiestra. O g. 2 odprowadzono ich na dworzec. Na czele pochodu kroczyła orkiestra wojskowa. Pochód wesołych chłopaków prowadził dowódca I kompanji p. nor. Irzyk. Na dworcu żegnał wszystkich por. Irzyk podając każdemu z osobna dłoń. Następnie rozradowani chłopacy rozjechali się na wszystkie strony Polski aby po 18 miesięcznej służbie wojskowej nowrócić do swoich stron rodzinnych.

ZAWODY OBWODOWE P. W.

Dnia 23. b. m. odbędą się w Chojnicach zawody Obwodowe Przysposobienia Wojskowego najlepszych zawodników z trzech powiatów wedle następującego programu: o godz. 10.30 nabożeństwo w kościele farnym, 12.54 przywitanie zawodników i wspólny obiad w lasku miejskim. 13.15 rozpoczęcie zawodów.

WYNAGRODZENIE ZA DOSTARCZANE ŚRODKI PRZEWOZOWE DLA WOJSKA.

Ostatnio Województwo Pomorskie ogłosiło taryfę za dostarczane środki przewozowe dla wojska w czasie pokoju, jaka wynosi: dla furmanki 1 konnej z woźnicą do 6 godz. zł. 6.00, ponad 6 — 12 godz. zł. 10.30, ponad 12 godz. zł. 15.45; dla furmanki 2 konnej z woźnicą: do 6 godz. zł. 7.80, ponad 6 — 12 godz. zł. 13.30, ponad 12 godz. zł. 19.95; wóz z woźnicą bez koni do 6 godz. zł. 4.20, ponad 6 — 12 godz. zł. 7.30, ponad 12 godz. zł. 10.95. 1 koń z uprzężą do 6 godz. zł. 1.30, ponad 6 — 12 godz. zł. 3.00, ponad 12 godz. zł. 4.50.

Samochody: wyrobu amerykańskiego za 1 godz. zł. 0.35, wyrobu europejskiego zł. 0.05; samochód półciężarowy do 2 ton za godz zł. 0.75; samochód ciężarowy ponad 2ton za godz zł. 1.00, za przyczepkę do samochodu ciężarowego za 1 godz. zł. 0.40; Motocykl za każde rozpoczęte 2 godz. bez przyczepki zł. 1.00, z przyczepką zł. 1.50; rower za każde rozpoczęte 2 godz. zł. 0.50.

WALKA ZE ZNACHORSTWEM.

Min. spraw wewn., depart. zdrowia, w najbliższym czasie, opierając się na obowiązujących ustawach wyda ostre zarządzenie, na mocy którego władze prowincjonalne administracji ogólnej pociągać będą do odpowiedzialności wszystkich znachorów i cudotwórców. Pozatem szeroka propaganda prowadzona wśród ludności ma się przyczynić do wytępienia znachorów i cudotwórców, których praktyki tak szkodliwe odbijają się na ludności wiejskiej, szczególnie na kresach.

SKAZANY ZA SPRZENIEWIERZENIE.

W środę stawał przed II izbą karną Czapiewski Józef, były asystent administracyjny w Zakładzie Poprawczym, obecnie zamieszkały w Czersku. Akt oskarżenia zarzucał mu, że swego czasu przywłaszczył sobie 1629 zł, które były przeznaczone na zakupu znaczków inwalidzkich. Zeznania świadków, jak Dyrektora Zakładu ks. Niklewskiego i inspektora p. Jagły oraz biurowych pp. Polaszka i Grabkowskiego naogół nie obciążały oskarżonego. Prokurator wnosi o rok ciężkiego więzienia. Mecenas p. Radwański wykazuje niewinność. Cz. Sąd po dłuższej naradzie wydaje wyrok skazujący Cz. na 5 miesięcy więzienia z tem, że zawiesza mu karę na przeciąg dwóch lat.

NIESŁUSZNIE POSĄDZONY.

Przed sądem stawał Bielawski, gospodarz z Garczyna pow. Kościerzyna, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Wezwano 8 świadków. Głównymi świadkami byli Sobczak i Władysław Borkowski. Prokurator wnosi o rok ciężkiego więzienia. Izba wydaje jednak wyrok uwalniający oskarżonego. Koszta ponosi skarb państwa.

Z TARGU.

Wczoraj w środę płacono na targu następujące ceny: ft. masła 3.00 — 3.30 zł, mendel jaj 2.60 — 2.80 zł. Szczupaki ft. 1.20 — 1.30 zł, okonki 0.50 — 0.90 zł, liny 1.60 zł, płotki 0.50 — 0.80 zł. Litr śliwek 0.20 — 0.40 zł, gruszki 0.20 — 0.50 zł, jabłka 0.20 — 0.40 zł, cebula 0.40 zł. Ceny rzeźników te same co w sobotę.

PRZED WYBORAMI DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Późną jesienią odbędą się wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu. Obwód Izby został podzielony na 16 okręgów wyborczych. Chojnice stanowią wraz z powiatem i powiatem sępoleńskim 13 okręg wyborczy. Siedziba Komisji wyborczej na okręg chojnicki znajduje się w hotelu p. Kaletty. Skład Komisji stanowią pp.: Przewodniczący — Roman Stamm, kupiec; członkowie — Ignacy Piotrzkowski, kupiec, Franciszek Dobrowolski, kupiec, Władysław Hołoga, przemysłowiec, Hermann Gross, przemysłowiec; zastępcy — Maksymiljan Kwasigroch, kupiec. Edmund Głazik, kup., Fr. Steinhilber, przemysłowiec Jan Oszwałdowski, przemysłowiec, Reinhold Behrendt, przemysłowiec.

W czasie od 29. 9. — 8. 10. br. wyłożona będzie w lokalu p. Kaletty lista uprawnionych do głosowania kupców i przymysłowców i każdy z zainteresowanych może ją przejrzeć. Ewtl. reklamacje należy natychmiast wnieść do Miejscowej Komisji. Ta znowu prześle je do Głównej Komisji Wyborczej, która zawiadomi o wyniku odwołania reklamującego w czasie do 28 października r. b. Każdy polski kupiec i przemysłowiec winien stwierdzić, czy na liście się znajduje, aby nie stracił dla sprawy polskiej na Kresach Zachodnich tak cennego głosu.

REHABILITACJA NIEWINNIE SKAZANEGO.

Przed kilka miesiącami podaliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciwko byłemy urzędnikowi pocztowemu Izydorowi Błaszkowskiemu z Chojnic. Był on oskarżony o to, że otworzył list niejakiej Brygidy Brudke z Zawiścia i wyjąwszy z niego kwit bagażowy odebrał z ekspedycji towarowej na dworcu chojnickim przesyłkę czyli innemi słowy dokonał zwykłej kradzieży. Błaszewski został wówczas skazany na pół roku więzienia. Część tej kary odcierpiał w areszcie śledczym.

Błaszkowski jednakowoż zrobił od wyroku odwołanie i przed niedawnym czasem odbyła się ponownie rozprawa. Wykazała ona całkowitą niewinność skazanego i wobec tego zapadł wyrok uwalniający go od winy i kary. Temsamem została niewinnie posądzonemu całkowita cześć przywrócona.

Ze swej strony z największą przyjemnością fakt ten notujemy i życzymy p. Błaaszkowskiemu, aby nigdy więcej w życiu nie znalazł się w tak przykrej sytuacji.

ZNANY NA NASZYM GRUNCIE OSZUST NADAL GRASUJE.

Podaliśmy już obszernie wiadomość o sprawkach znanego na naszym gruncie „dra“ Reissa. Aresztowany w Poznaniu został jednak przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność. Jak się okazuje sprytny żydziak nadal buja po Wielkopolsce i Pomorzu i nabiera naiwnych, w prasie bowiem ukazało się następjące ostrzeżenie:

Po różnych miejscowościach województwa poznańskiego i Pomorza, grasuje pewien oszust, podający się za dra Jana Henryka Reissa, legitymując się przytem fałszywemi zaświadczeniami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14. 4. 1925 r., nr. Z. O. 2609/25 Dep. V. Służby Zdrowia.

Oszust ten obchodzi Związki Lekarzy oraz różne instytucje społeczne, zaciągając pożyczki, przyczem zbiera on datki jakoby na wsparcia dla biednych. Ostrzega się przed oszustem, którego wrazie pojawienia się należy oddać w ręce policji.

Z najbliższej okolicy.

Kamień. (Rejestracja mężczyzn.)Tutejszy Magistrat ogłasza, iż wszyscy mężczyźni (obywatele polscy) urodzeni w r. 1910 winni się osobiście zgłosić do biura Magistratu w czasie od 15. 9. — 15. 10. do rejestracji.

Czersk. (Baczność właściciele ogrodów). Obecnie ciemne wieczory wyzyskują niektórzy osobnicy, aby odwiedzić cudze ogrody i zaopatrzeć się tanim sposobem w owoc. I tak wdostało się wczorajszego wieczoru trzech wyrostków do ogrodu miejscowego organisty, aby obłowić się porządnie gruszkami. Jednakże szczęście im nie sprzyjało, gdyż organista spostrzegł ich i jednego z nich przytrzymał ale któremu tym razem jeszcze na „sucho“ uszło.

Sitno, pow. sępoleński. (Różyca świń.) W zagrodzie p. F. Wegnera została stwierdzona różyca świń. Zarządzenia policyjno - weterynaryjne wydano. (A)

Lutowo, pow. sępoleński. (Budowa kościoła.) Dowiadujemy się, iż parafja lutowska w najbliższym czasie zamierza pobudować nowy kościół, któryby stanął na miejscu obecnego starego drzewnianego kościółka. Do wybudowania kościoła również też i zapłacić przychodzi z wydatną pomocą — ofiarując zł. 54.000 tytułem zapomogi.

— (Nowy urzędnik stanu cywilnego.) P. Jagielski b. burmistrz z Sępólna został mianowany urzędnikiem stanu cywilnego na nasz obwód. Biuro urzędu mieścić się będzie w Magistracie w Sępólnie.

— (Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych.) W szkole miejscowej w dniu 25 listopada r. b. od godz. 8-ej do 20-ej bez przerwy odbędzie się głosowanie dla ubezpieczonych jak i pracodawców z okręgu wyborczego 3 (Lutowo, Lutówko, Lutówko nadl., Duża i Mała Wiśniewka, Radońsk. Iłowo, Iłowo folw. i Jazdrowo) do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Sępólnie.

— (Zmiana woźnego.) P. A. Haaza został zatwierdzony jako woźny na tutejszy obwód. (A)

Mała Cerkwica, pow. sępoleński. (Cholera drobiu.) Stwierdzona została w zagrodzie p. J. Sikorskiego wśród ptactwa domowego cholera drobiu. Celem umiejscowienia zarazy zostały wydane zarządzenia weterynaryjno - policyjne. (A)

PAWŁOWO. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 23. b. m. o godz. 4 -tej po południu w szkole rolniczej. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.88¼
Franki francuskie (100)	34,83
Franki szwajcarskie (100)	171,62
Funty angielskie (1 f.)	43,24¾
Korony czeskie (100 k.)	26,42¼
Liry italskie (100 lirów)	46,62
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,14½
Złoty (100 złotych)	57,85½
Przekazy na Warszawę (.)	57,75
100 marek rentowych	122,90
1 funt	25,01⅛

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg.. w złotych.

Żyto nowe (suche)	34,75—35,50
Pszenica nowa	49,50—41,50
Jęczmień zimowy	33,50—34,50
Jęczmień brow.	36,00—38,00
Owies nowy.	31,00—32,50
Mąka ż. 65% wł. work.	—51,25
Mąka ż. 70% wł. work.	—49,25
Mąka p. 65% wł. work.	61,00—65,00
Ospa pszenna	26,00—27,00
Ospa żytnia	26,25—27.25
Groch polny	45,90—48.00
Groch jad. Victorja	68,00—73,00
Siano luźne nowe	12,00—1,300

Ogólne usposobienie słabsze.

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)	
A Woły.	
a) pełnomięsne, wytuczone woły najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
A Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsne młodsze	140—152
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—128
B. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	178—182
b) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	150—160
c) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
d) licho odżywione krowy i jałówki	100—114
II. Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	200—210
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	186—190
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	174—180
d) liche ssaki	150—160
II. Owce:	
Opasy chlewne.	
a) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	124—130
b) miernie odżywione skopy i owce	—108

RUCH w TOWARZYSTWACH.

KÓŁKO ROLNICZE CHOJNICE. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 23. bm. o godz. 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego (Restauraja pod Złotym Lwem.)
O liczny udział prosi — Zarząd.

KATOL. STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKEJ. W piątek dnia 21. b. m. o godz. 8 wieczorem zebranie plenarne. Sprawie służ. — Zarząd.

STOW. KAT. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. W czwartek dnia 20 września rb. o godz. 7.45 w szkole powszechnej zbiórka zastępowych, zawodników oraz ćwiczenia orkiestry.
Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich druhów należących do powyższych oddziałów.
Gotów! — Zarząd.

„LUTNIŚCI" zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kaletty na które Szan. członków uprzejmie się zaprasza.
Zebranie zarządu w piątek 21 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kaletty. — Zarząd.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201.332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44 Adres telegr. Dzien. „Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom. w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber